

Spółka z o.o.

nr 124, kwiecień 2015

ISSN 1895-2852

PRAWO | ZARZĄDZANIE | FINANSE | PR | MARKETING

w numerze m.in.:

SPÓŁKA W SĄDZIE

Do przywrócenia terminu do wniesienia środka wystarczy uprawdopodobnienie

6

PODATKI W SPÓŁCE

Darmowy transport pracowników do firmy bez VAT

7

WSPÓLNICY W SPÓŁCE

Wspólników spółki można objąć zakazem konkurencji

9

ZATRUDNIANIE CZŁONKÓW ZARZĄDU

W jaki sposób zatrudnić członka zarządu, aby optymalnie połączyć dwie funkcje: pracownika i członka zarządu

9

UDZIAŁY W SPÓŁCE Z O.O.

Udziały po śmierci wspólnika w jednych rękach – zapisy w umowie spółki

10

PODATKI W SPÓŁCE

Czy sprzedaż aportu przez spółkę z o.o. podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług

11

Obowiązki zarządu na zgromadzeniu wspólników

Obowiązki zarządu związane ze zwołaniem zgromadzenia nie sprowadzają się tylko do tego, aby w terminie sześciu miesięcy od zakończenia roku obrotowego wysłać wspólnikom zawiadomienia. Do obowiązków zarządu na zgromadzeniu wspólników należy udostępnienie sali obrad wspólnikom i innym zaproszonym osobom oraz wydanie im niezbędnych materiałów. Kolejnym obowiązkiem jest otwarcie obrad i wstępne prowadzenie obrad. Zarząd ma także obowiązek składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania wspólników.

Zarząd, jako organizator zgromadzenia, jest odpowiedzialny za udostępnienie sali obrad zaproszonym osobom mającym status wspólników, ich pełnomocnikom lub przedstawicielom. Następnie powinien wydać im niezbędne dokumenty lub przedmioty (np. karty do głosowania w trybie elektronicznym) i uzyskać od nich potwierdzenie przybycia i odbioru dokumentów, w postaci podpisu na liście obecności.

Najczęściej obrady otwiera prezes zarządu lub inna osoba wyznaczona przez zarząd. Zadaniem otwierającego zgromadzenie jest poinformowanie zebranych o celu zwołania zgromadzenia oraz realizacja pierwszego punktu porządku obrad, czyli powołanie przewodniczącego.

► str. 2

Umowa o pracę z małżonkiem członka zarządu

Kodeks pracy nie przewiduje ograniczeń dotyczących zatrudnienia w spółce z o.o. małżonków, osób spokrewnionych lub powinowaconych. Również przepis Kodeksu spółek handlowych bezpośrednio nie odnoszą się do ewentualnego powstania podległości służbowej między członkami zarządu spółki a zatrudnionymi małżonkami. Trzeba jednak liczyć się z możliwością powstania konfliktu interesów w przypadku zatrudniania małżonków.

Zatrudniając małżonka w spółce, warto zwrócić uwagę, by przy zatrudnianiu takiej osoby na podstawie Kodeksu pracy nie narazić się na zarzut dyskryminacji pozostałych pracowników spółki oraz pozorności zawartej umowy o pracę. Natomiast konflikt interesów spółki z interesami członka zarządu bądź innych osób (w tym współmałżonka) zachodzi wtedy, gdy ten członek zarządu, jego małżonek, krewny lub powinowaty do drugiego stopnia albo osoba powiązana osobiście z członkiem zarządu ma odnieść korzyść w wyniku rozstrzygnięcia danej sprawy (np. zawarcia umowy).

Jeśli między spółką a członkiem zarządu lub jego małżonkiem nastąpi konflikt interesów, wtedy tenże członek zarządu powinien wstrzymać się od udziału w sprawie. Naruszenie tego nakazu nie powoduje jednak, że czynność prawna dokonana z naruszeniem art. 209 ksh będzie nieważna.

► str. 8

OD REDAKCJI

**SZANOWNNI PAŃSTWO,**

w bieżącym numerze kontynuujemy tematykę zwyczajnego zgromadzenia wspólników w spółce z o.o. Tym razem omawiamy obowiązki zarządu podczas zgromadzenia. Wyjaśniamy, czy zarząd może brać udział w zgromadzeniu, czego mogą żądać wspólnicy od członków zarządu. Wskazujemy także, jakie pojawiają się ograniczenia w sytuacji, gdy członek zarządu jest jednocześnie wspólnikiem spółki.

Na zgromadzeniu wspólnicy mogą podjąć decyzję o podziale zysku i zdecydować o wypłacie dywidendy. Chociaż to zarząd proponuje wspólnikom sposób „zagospodarowania” zysku, to jednak do wspólników należy ostateczna decyzja. Ponieważ projekty uchwał przygotowuje zarząd spółki, zamieściliśmy przykładową treść uchwały w tej sprawie.

Zapraszam do lektury
Joanna Banasiak-Lach

Spółka z o.o.

Wydawca: **Rafał Duluk**

Redaktor: **Joanna Banasiak-Lach**

Druk: **MDruk**

Nakład: **600 egz.**

Wydawnictwo Wiedza i Praktyka sp. z o.o.

03-918 Warszawa, ul. Lotewska 9a

Tel. 22 518 29 29, faks 22 617 60 10,

e-mail: cok@wip.pl

NIP: 526-19-92-256

Numer KRS: 0000098264

– Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy,

Sąd Gospodarczy XIII Wydział Gospodarczy Rejestrowy.

Wysokość kapitału zakładowego: 200.000 zł

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadesłanych artykułach i ich tytułach. Artykułów ani jakichkolwiek innych materiałów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Wszelkie prawa do niniejszej publikacji, w tym do jej tytułu oraz do treści zawartych w zamieszczonych w niej artykułach, podlegają ochronie prawnej przewidzianej w szczególności prawem autorskim. Ich przedruk oraz rozpowszechnianie bez wiedzy i zgody Redakcji są zabronione. Zakaz ten dotyczy cytowania ww. materiałów w granicach dozwolonego użytku, z powołaniem się na źródło.

Wszelkie materiały zawarte w niniejszej publikacji mają charakter wyłącznie popularyzacyjno-informacyjny i nie mogą być traktowane w sposób prawnie wiążący pomiędzy Czytelnikiem a Wydawcą lub Redakcją. Redakcja dokłada wszelkich starań, aby informacje i dane zamieszczone w tych materiałach były poprawne merytorycznie i aktualne, jednakże informacje te nie mają charakteru porady czy opinii prawnej, jako że Wydawca ani Redakcja nie świadczą żadnych usług prawnych. Nie mogą być one również traktowane jako oficjalne stanowisko organów i urzędów państwowych. Zastosowanie tych informacji w konkretnym przypadku może wymagać dodatkowych, pogłębionych konsultacji lub opinii prawnej. Wobec powyższego Wydawca, Redakcja, redaktorzy ani autorzy ww. materiałów nie ponoszą odpowiedzialności prawnej w szczególności za skutki zastosowania lub wykorzystania w jakikolwiek sposób informacji zawartych w tych materiałach.

Obowiązki zarządu na zgromadzeniu wspólników

Uprawnionym do zwoływania, organizowania, a potem do dbania o odpowiedni przebieg zgromadzenia wspólników jest zarząd spółki. Zarząd powinien poprawnie wypełnić wszystkie obowiązki związane ze zgromadzeniem, gdyż każdy błąd może doprowadzić do skutecznego podważenia podjętych na nim uchwał.

Błędy czy uchybienia, których dopuścił się zarząd przy organizacji zgromadzenia, mogą także narazić spółkę na straty, a wówczas będzie mogła domagać się od członków zarządu odszkodowania. Pierwszym obowiązkiem zarządu dotyczącym zgromadzenia wspólników jest jego zwołanie. Następnie zarząd powinien zadbać o właściwy przebieg obrad, po ich zakończeniu – zarejestrować podjęte uchwały w KRS.

Kompetencje zarządu na zgromadzeniu wspólników ograniczają się do trzech elementów:

- udostępnienia sali obrad wspólnikom i innym zaproszonym osobom oraz wydania im niezbędnych materiałów (np. kart do głosowania),
- otwarcia obrad i wstępnego prowadzenia zgromadzenia,
- składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania wspólników.

Udostępnienie sali obrad

Zarząd, jako organizator zgromadzenia, jest odpowiedzialny za udostępnienie sali obrad zaproszonym osobom mającym statut wspólników, ich pełnomocnikom lub przedstawicielom. Następnie powinien wydać im niezbędne dokumenty lub przedmioty (np. karty do głosowania w trybie elektronicznym) i uzyskać od nich potwierdzenie przybycia i odbioru dokumentów, w postaci podpisu na liście obecności.

Otwarcie zgromadzenia

Zgromadzenie otwiera ten, kto je zwołał. Ponieważ obowiązek ten najczęściej należy do zarządu, najczęściej obrady otwiera prezes zarządu lub inna osoba wyznaczona przez zarząd. Jej rola polega na poinformowaniu zebranych o celu zwołania zgromadzenia oraz zrealizowaniu pierwszego punktu porządku obrad, którym jest powołanie przewodniczącego.

Otwierając zgromadzenie, zarząd może sam zaproponować osobę przewodniczącą (może to być ktoś z zarządu). Najczęściej wybór ten odbywa się przez tzw. aklamację, czyli powszechną zgodę zgromadzonych (taka praktyka jest z reguły akceptowana,

choć w zasadzie należałoby odbyć głosowanie tajne).

Jeśli nie uda się wybrać przewodniczącego przez aklamację, wówczas należy przeprowadzić głosowanie tajne. W tej sytuacji lepiej zmienić kolejność porządku obrad i najpierw wybrać komisję skrutacyjną. W przeciwnym razie głosy musiałby liczyć organizator zgromadzenia, co w zasadzie nie powinno nastąpić.

Odpowiedzi na pytania wspólników

Członek zarządu, który jest jednocześnie wspólnikiem, może bez przeszkód brać udział w zgromadzeniu tak jak każdy inny udziałowiec. Członkowie zarządu, którzy nie posiadają udziałów w spółce, po otwarciu obrad mogą pozostać na sali, tylko jeśli wspólnicy nie zdecydują, że woleliby obradować we własnym gronie.

Obecny na zgromadzeniu członek zarządu powinien liczyć się z tym, że zostanie poproszony o wyjaśnienia działań podejmowanych przez zarząd w poprzednim roku. Przekazane przez zarząd informacje mogą okazać się pomocne dla zgromadzenia w podjęciu istotnych decyzji, np. dotyczących planowanej inwestycji, na którą mają być przeznaczone zyski spółki. Członkowie zarządu mogą być również zapytani o podejmowane w ubiegłym roku działania, co ma pomóc wspólnikom w podjęciu decyzji o udzieleniu im absolutorium.

Członkowie zarządu – wspólnicy

Członek zarządu, który w zgromadzeniu bierze udział w podwójnej roli – jako wspólnik i członek zarządu, powinien pamiętać, że obowiązują go pewne ograniczenia. Wynikają one ze sprzeczności interesów obu tych grup w określonych sprawach.

Jako wspólnik nie może w żaden sposób (ani osobiście, ani przez pełnomocników, ani jako pełnomocnik innej osoby) głosować na zgromadzeniu wspólników – zarówno zwyczajnym, jak i nadzwyczajnym – podczas podejmowania uchwał dotyczących (art. 244 ksh):

- 1) jego odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu (w tym także udzielenia absolutorium),
- 2) zwolnienia go z zobowiązania wobec spółki oraz
- 3) sporu między nim a spółką.

Ważne

Wspólnik, a zarazem członek zarządu nie może skutecznie reprezentować na zgromadzeniu innego wspólnika. Zgodnie z ksh członkowie zarządu, jak również pracownicy spółki, nie mogą występować jako pełnomocnicy wspólników na zgromadzeniu.

Przed rozpoczęciem obrad warto zajrzeć do umowy spółki i sprawdzić, czy nie zawiera ona również innych sytuacji, w przypadku których istnieje wymóg, aby osoba będąca jednocześnie członkiem zarządu i wspólnikiem powstrzymała się od głosowania. Zdarza się, że umowa spółki zawiera szerszy katalog takich sytuacji. Nie może być on natomiast węższy.

Udzielenie absolutorium

W trakcie zgromadzenia wspólnicy zapoznają się ze sprawozdaniem zarządu z działalności spółki i jeśli ocena będzie pozytywna, członkowie zarządu otrzymają absolutorium. To ważny moment. Podjęcie uchwały przyznającej absolutorium oznacza nie tylko akceptację pracy zarządu, ale przede wszystkim zwalnia go od odpowiedzialności wobec spółki za ostatni rok obrotowy. Dlatego do dyskusji nad nią warto dobrze się przygotować.

Ważne

Absolutorium dla zarządu (zwane też skwitowaniem) to jednostronne oświadczenie wspólników w formie uchwały, w którym deklarują, że nie będą dochodzić przeciwko członkom zarządu odszkodowania za błędy popełnione przez nich podczas pełnienia funkcji w ostatnim roku obrotowym.

Otrzymanie absolutorium nie oznacza automatycznego przedłużenia kadencji członka zarządu (chyba że przewiduje to umowa spółki, choć takie zapisy należą do rzadkości). Skwitowanie w świetle prawa oznacza tylko brak „pretensji” ze strony wspólników do zarządu. Sam fakt, że wspólnicy nie udzielili członkowi zarządu absolutorium, nie jest jeszcze równoznaczny z tym, że na pewno pozwą go do sądu, ale może stanowić pierwszy krok do wkroczenia na drogę sądową.

Udzielenie absolutorium członkowi zarządu zwalnia go (choć nie zawsze) z odpowiedzialności wobec spółki za szkody, które ewentualnie spowodował podczas pełnienia tej funkcji. Skwitowanie dotyczy tylko i wyłącznie relacji między spółką a członkami zarządu. Udzielenie przez spółkę skwitowania nie ma żadnego wpływu na odpowiedzialność członka zarządu wobec kontrahentów spółki.

Wniosek o udzielenie absolutorium

Zarząd, składając zgromadzeniu wspólników wniosek o udzielenie absolutorium, może zażądać skwitowania na dwa sposoby:

- dla całego zarządu lub
- oddzielnie dla każdej z osób zasiadających w zarządzie.

Ważne

Absolutorium dla całego zarządu udzielane jest w drodze jednej uchwały. Przyspiesza to i ułatwia pracę zgromadzenia, ale niesie za sobą pewne ryzyko. Jeśli wspólnicy będą mieli zastrzeżenia do pracy tylko jednego z członków zarządu i z tego powodu zgłoszą przeciwko uchwale, wtedy absolutorium nie uzyska nikt z zarządu.

Wyłączeni od głosowania będą wszyscy wspólnicy zasiadający w zarządzie. Oznacza to, że podczas głosowania nad absolutorium dla całego zarządu nie będą w stanie wzajemnie się wspierać. W takiej sytuacji każdy z członków zarządu będzie mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności wobec spółki.

W przypadku udzielenia absolutorium oddzielnie dla każdej z osób zasiadających w zarządzie cała procedura umożliwia oddzielną weryfikację każdego z członków organu. Zarząd proponuje głosowanie nad absolutorium w drodze jednej uchwały dla wszystkich członków zarządu. Trzeba przy tym pamiętać, że wspólnicy nie muszą się na to zgodzić. Niezależnie od wstępnej propozycji zarządu dotyczącej sposobu głosowania nad wnioskiem o udzielenie skwitowania, to wspólnicy udzielają absolutorium i to oni (a w zasadzie większość wspólników) o wszystkim decydują. Jest to kwestia ich decyzji, komu absolutorium udzielą, a komu nie. Zarząd nie może wpłynąć na decyzje wspólników, stawiając ich przed wyborem, czy udzieli absolutorium wszystkim członkom zarządu, czy nikomu.

Wyłączenie prawa głosu

W sprawie udzielenia lub odmówienia absolutorium nie mają prawa głosu osoby, których uchwała dotyczy, oraz ich pełnomocnicy. Oznacza to, że członek zarządu, który jest jednocześnie wspólnikiem, nie ma wpływu na podjęcie uchwały w sprawie udzielenia mu absolutorium. Jego udziały stają się „nieme” przy powzięciu takiej uchwały.

Członek zarządu nie może zostać wyproszony z sali obrad na czas podejmowania uchwały w sprawie udzielenia mu absolutorium. Udział w zgromadzeniu jest podstawowym prawem każdego wspólnika i nie można go pozbawić takiej możliwości. Wspólnik taki jest co prawda wyłączony od głosowania, ale w pozostałym zakresie ma takie same prawa jak pozostali wspólnicy. Jeśli wspólnicy będą upierać się, aby członek zarządu opuścił salę obrad, lepiej poinformować ich, że uchwała zostanie zaskarżona jako podjęta bezprawnie – w warunkach przymusowego wyłączenia jednego ze wspólników z obrad.

W przypadku członka zarządu, który jest większościowym wspólnikiem, o tym, czy otrzyma absolutorium, czy nie, teoretycznie zdecydują wspólnicy mniejszościowi, choć w praktyce rzadko się to zdarza. Jednak nawet jeśli podejmą taką decyzję, nie będą mogli odwołać takiego członka zarządu. Przy podejmowaniu uchwały o odwołaniu ma on przecież prawo głosu, a mając większość, może do niej nie dopuścić. Pozostali wspólnicy mogą jedynie:

- podjąć uchwałę w sprawie pociągnięcia go do odpowiedzialności wobec spółki (przy podejmowaniu tej uchwały nie ma prawa głosu), co w praktyce może do niczego nie prowadzić (skoro nadal jest członkiem zarządu, może mieć wpływ na to, czy spółka złoży pozew do sądu, czy nie, choć w takiej sytuacji spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik zgromadzenia wspólników – art. 210 § 1 ksh) lub
- indywidualnie żądać przed sądem odpowiedzialności członka zarządu wobec spółki (art. 295 ksh), na co już nie będzie miał wpływu.

Absolutorium w spółce jednoosobowej

W jednoosobowej spółce z o.o., czyli takiej, której wspólnik jest jednocześnie jedynym członkiem zarządu, problem uchwalania absolutorium nie istnieje. Po prostu w takich spółkach nie podejmuje się w tej sprawie uchwały (art. 156 ksh).

Może się jednak zdarzyć, że spółka zmieni się z jednoosobowej w wieloosobową. Nowi wspólnicy będą mogli żądać odszkodowania od osoby, która, kierując spółką, wyrządziła jej szkodę, ale nie będą mogli się powołać na te szkody, o których wiedzieli, w jakim stanie jest spółka i to akceptowali.

Jeśli wspólnik nie zasiada w zarządzie, to oczywiście ma on prawo udzielać (lub nie) absolutorium na takich samych zasadach, jak w innych spółkach. W przypadku gdy wspólnik jest jednym z członków zarządu, oczywiście sam sobie nie udziela skwitowania, ale może podjąć taką uchwałę w sprawie pozostałych członków zarządu.

Podział zysku a dywidenda

Jeśli przy podziale zysku spółki zostaną naruszone przepisy ksh i wypłata zostanie dokonana wbrew prawu, wówczas członek zarządu powinien liczyć się z tym, że zostanie za to pociągnięty do odpowiedzialności odszkodowawczej. Będzie musiał zwrócić spółce otrzymaną wypłatę.

Wspólnik ma prawo do udziału w zysku wynikającym z rocznego sprawozdania finansowego i przeznaczonym do podziału uchwałą zgromadzenia wspólników. Wpłata dywidendy jest tylko jednym ze sposobów podziału zysku. Możliwe jest bowiem:

- zatrzymanie zysku w spółce, a więc wniesienie go do jednego z funduszy (np. rezerwowego),
- wypłata całego zysku w postaci dywidendy lub
- częściowe zatrzymanie zysku w spółce, a częściowe wypłacenie zysku w postaci dywidendy.

O wypłacie decyduje uchwała zgromadzenia wspólników lub zapis umowy spółki.

Jeżeli w umowie spółki nie ma zapisów na temat zysku, można go zagospodarować tylko w jeden sposób – może być podzielony między wspólników. Stanowisko to częściowo znajduje potwierdzenie w jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego (wyrok SN z 29 września 2004 r., II CK 539/03, publ. OSNC 2005/9/158), które brzmi: „Niedopuszczalne jest zamieszczenie w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością postanowienia wyłączonego zysku spółki od podziału w razie niepodjęcia przez wspólników uchwały o rozporządzeniu nim (art. 191 ksh)”.

Jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, zysk przypadający wspólnikom należy po-

dzielić proporcjonalnie do liczby posiadanych przez nich udziałów. W umowie spółki może być zapis, że automatycznie (bez konieczności podjęcia uchwały) całość lub pewna część zysku przeznaczona jest do podziału między wspólników.

Odpowiedzialność

Za zwrot nienależnie uzyskanego świadczenia od spółki w pierwszej kolejności odpowiedzialny jest wspólnik, jednak razem z nim solidarną odpowiedzialność ponosi także odpowiedzialny za wypłatę członek zarządu. Wspólnik ma obowiązek zwrotu wypłat, w tym także dywidend, które otrzymał od spółki wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki.

Wierzyciel może zażądać zapłaty części lub nawet całości świadczenia, od każdego z dłużników (według swojego wyboru). Zapłata długu przez jednego z nich zwalnia z długu pozostałych. W przypadku odpowiedzialności wspólnika i członka zarządu za nienależne wypłaty, członek zarządu może dochodzić od wspólnika tzw. regresu, a więc żądać, aby zwrócił mu przypadającą na niego kwotę należności.

Udziałowcy muszą zwrócić wypłaty, które są:

- dozwolone przez prawo, ale z różnych powodów w tej konkretnej sytuacji otrzymali je bezprawnie, np. są niedozwolone przez umowę spółki, która stanowi, że przez jakiś określony czas funkcjonowania spółki zysku nie można dzielić,
- niezgodne z prawem, np. gdy dywidendę wypłacono w innej wysokości, niż wynika z przepisów ksh określających limit kwot do podziału.

Jeśli nastąpiła bezprawna wypłata dywidendy, członek zarządu ma nie tylko pełne prawo, ale także obowiązek zażądać od wspólnika jej zwrotu. W tym celu należy zwrócić się do niego z wnioskiem o zwrot wypłaty. Najlepiej, gdyby wniosek ten był sformułowany na piśmie i doręczony wspólnikowi za potwierdzeniem odbioru. Dopiero jeśli okaże się, że wspólnik nie chce zwrócić dywidendy, należy złożyć pozew do sądu.

Ważne

Roszczenie spółki wobec osób zasiadających w zarządzie i wspólników z tytułu nienależnej wypłaty dywidendy przedawnia się po trzech latach od dnia wypłaty. Termin ten nie dotyczy jednak wspólnika, który wiedział o bezprawności otrzymanej wypłaty – dla niego przedawnienie nastąpi po 10 latach.

Członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności z tytułu wypłaty wspólnikowi nienależnej dywidendy, jeśli wykaże, że nie jest za ten fakt odpowiedzialny, co należy jednak do zadań trudnych. Dlatego lepiej przeciwdziałać nienależnej wypłacie na wszelkich możliwych etapach przygotowywania wypłaty dywidend.

Przygotowując propozycje uchwały w sprawie podziału zysku, powinien zadbać, aby była ona zgodna z przepisami ksh. Na samym zgromadzeniu też warto przypomnieć wspólnikom zasady związane z dywidendą, tak by nie podjęli oni błędnej uchwały.

Jeśli zarząd uważa, że zgromadzenie podjęło błędną uchwałę w sprawie podziału zysku, najlepiej byłoby od razu ją zaskarżyć. W ten sposób jasno wykaże, że jest przeciwny wypłacie. Trzeba jednak pamiętać, że zaskarżenie uchwały wiąże się z regułą z zaostreniem sytuacji w spółce i na pewno wielu wspólnikom się nie spodoba.

Jeśli wypłata dywidendy:

- narusza bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa, zarząd powinien zażądać, aby została uznana za nieważną, a jeśli
- jest sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, wówczas zarząd może żądać jej uchylenia.

Zaskarżenie uchwały nie wstrzymuje jej wykonania. Uchwała jest więc ważna aż do prawomocnego wyroku, który ją unieważnia. Jeśli więc zarząd chce uniknąć odpowiedzialności, musi postępować, tak aby wypłata nie została wykonana aż do wyroku sądowego.

Prawomocny wyrok uchylający uchwałę lub stwierdzający jej nieważność ma moc obowiązującą w stosunkach między spółką a wszystkimi wspólnikami oraz w stosunkach między spółką a członkami jej organów. A zatem np. nienależne świadczenie, które egzekwowano na podstawie nieważnej uchwały, powinno zostać zwrócone.

Podstawa prawna:

- art. 184, art. 187, art. 188 § 1, art. 203 § 3, art. 231 § 3, art. 239, art. 247, art. 248, art. 252, art. 312 § 7, art. 594 ustawy z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 1030 ze zm.),
- art. 68 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 330).



Michał Kuryłek
radca prawny

Uchwała o podziale zysku

**UCHWAŁA NR 3/2...
Z 20 CZERWCA 2... R.
ZGROMADZENIA WSPÓLNIKÓW PTH „ABC SP. Z O.O.”
PODZIAŁU ZYSKU ZA 2... R.**

Głosowanie odbyło się na Zgromadzeniu Wspólników „ABC sp. z o.o.”, które odbyło się 20 czerwca 2... r. w siedzibie spółki i dotyczyło następującej uchwały:

§ 1

Wspólnicy Spółki postanawiają podzielić czysty zysk za 2... r. wynoszący 200.000 złotych w następujący sposób:

- 50% zysku, czyli 100.000 zł, przeznaczyć na wypłatę dywidendy wspólnikom. Dywidenda wynosi 45 zł 45 gr na każdy udział;
- 50% zysku, czyli 100.000 zł przeznaczyć na fundusz rezerwowy Spółki;

dywidenda przysługuje wspólnikom posiadającym udziały w dniu podjęcia niniejszej uchwały, a płatna będzie przelewem na konto każdego ze wspólników w terminie do 5 lipca 2... r.

Za uchwałą: 2000 głosów, co stanowi 9/10 głosów przysługujących wszystkim wspólnikom.

Przeciw: 0 głosów, co stanowi 0 głosów przysługujących wszystkim wspólnikom.

Wstrzymało się: 0 głosów, co stanowi 0 głosów przysługujących wszystkim wspólnikom.

.....
(podpisy członków Komisji Skrutacyjnej)

.....
(podpis Przewodniczącego Zgromadzenia)

Uchwała zarządu o wypłacie zaliczki na dywidendę

**UCHWAŁA NR 2/2...
Z 30 CZERWCA 2... R.
ZARZĄDU „ABC SP. Z O.O.” W SPRAWIE WYPŁATY ZALICZKI NA DYWIDENDĘ**

Zarząd „ABC sp. z o.o.”, na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 2... r. podejmuje uchwałę o wypłacie wspólnikom Spółki zaliczki na dywidendę w wysokości 325 zł na każdy udział.

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

Za uchwałą głosowało 2 członków Zarządu,

Przeciw podjęciu uchwały był 1 członek Zarządu,

Wstrzymało się od głosu 0 członków Zarządu.

Uchwała została podjęta.

.....
(podpisy członków Zarządu)

Do przywrócenia terminu do wniesienia środka wystarczy uprawdopodobnienie

Rozpatrując wniosek o przywrócenie terminu, sąd nie może zbyć milczeniem okoliczności i dowodów przywołanych przez wnioskodawcę i powinien przesłuchać zgłoszonych świadków, jeżeli ma wątpliwości co do wiarygodności ich twierdzeń przytoczonych we wniosku.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2014 r., sygn. akt I PZ 25/14

Radca prawny wniósł – we własnym imieniu – powództwo o ekwiwalent pieniężny za urlop, nagrodę jubileuszową za 25 lat pracy, zwrot kosztów podróży służbowych, ryczałt za korzystanie z samochodu prywatnego do celów służbowych. Sąd okręgowy oddalił wyrokiem apelację od niekorzystnego dla powoda wyroku sądu I instancji.

Powód zawnioskował o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem i otrzymał go 2 kwietnia 2014 r. Wnioskiem z 7 czerwca 2014 r. radca prawny wystąpił o przywrócenie terminu do złożenia skargi kasacyjnej. Uzasadniając wniosek, przedstawił wydarzenia, jakie miały miejsce w ostatnim dniu do złożenia skargi, tj. 2 czerwca 2014 r. Powód wracał do miejscowości Ł. w godzinach wieczornych, wioząc ze sobą skargę kasacyjną, którą zamierzał nadać w urzędzie pocztowym czynnym do północy – a taki był w Ł. Podczas prowadzenia samochodu poczuł się źle, zjechał na parking i stracił przytomność. Zaopiekowały się nim przypadkowe osoby, w tym lekarz W.G. Okazało się, że jest już godzina 23, powód jedynie zadzwonił po żonę, która przyjechała po niego i zabrała do Ł. Do wniosku o przywrócenie terminu załączono – oprócz oczywiście skargi kasacyjnej – także pisemne oświadczenie żony potwierdzające wersję powoda. Pismem złożonym 12 czerwca 2014 r. powód dostarczył sądowi dodatkowe dowody, w tym pisemne oświadczenie lekarza W.G. potwierdzające wersję wydarzeń zaprezentowaną przez powoda.

Mimo tego sąd okręgowy oddalił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej i odrzucił tę skargę.

Na postanowienie radca prawny wniósł zażalenie i w jego rezultacie Sąd Najwyższy uchylił postanowienie sądu okręgowego.

Uzasadnienie

Sąd Najwyższy stwierdził, że przeszkody uniemożliwiające dokonanie czynności procesowej nie muszą mieć waloru przeszkód nadzwyczajnych. Mogą to być także zdarzenia losowe, na których zaistnienie strona nie miała wpływu. Brak tego wpływu (a więc *de facto* brak winy) strona musi przy tym jedynie uprawdopodobnić, a nie udowodnić. Oznacza to konieczność przekonania sądu jedynie o prawdopodobieństwie wystąpienia tych faktów, które uzasadniają wniosek o przywrócenie terminu. Wnioskodawca nie musi więc udowodnić ich zaistnienia ponad wszelką wątpliwość. Z drugiej strony uprawdopodobnienie nie może się opierać jedynie na twierdzeniach strony.

W tej jednak sprawie Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, że wnioskodawca

uprawdopodobnił okoliczności zdarzenia w skuteczny sposób. Nie tylko bowiem wyczerpująco przedstawił swoją relację, ale poparł ją twierdzeniami osób trzecich. Wskazał dokładnie dwie inne osoby, które mogły potwierdzić jego zaślubienie. Załączył pisemne oświadczenie lekarza.

Tymczasem sąd okręgowy nie wskazał w uzasadnieniu, dlaczego nie uznał okoliczności faktycznych za uprawdopodobnione, a w szczególności które z przedstawionych przez powoda informacji były niewiarygodne. Sąd Najwyższy wskazał, że w razie wątpliwości sąd powszechny powinien wyznaczyć rozprawę celem przesłuchania osób wskazanych przez powoda. Sugestia sądu okręgowego, jakoby wnioskodawca miał po prostu zasnąć w samochodzie, nie została poparta żadnym stwierdzeniem, przede wszystkim zaś stała w sprzeczności z opisem lekarza, który podkreślił bezwładny układ ciała i inne okoliczności wskazujące na stan nieprzytomności, a nie sen. Wreszcie uznanie Sądu Najwyższego nie znalazła teza sądu okręgowego, że skarga mogła zostać wysłana w pierwszej napotkanej placówce pocztowej, gdy tymczasem powód wracał wieczorem i mógł nadać list tylko w urzędzie pocztowym pracującym po godzinie 20.

KOMENTARZ EKSPERTA



Marcin Sarna
radca prawny

Zgodnie z art. 168 § 1 i 2 kpc uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu do dokonania określonej czynności procesowej (np. do wniesienia środka zaskarżenia) może nastąpić tylko wówczas, gdy jednocześnie pociąga to za sobą ujemne skutki dla strony dokonującej tej czynności oraz opóźnienie nastąpiło bez winy tej strony. Z udowodnieniem pierwszej przesłanki na ogół nie ma problemu, o tyle losy wniosku zależą najczęściej od oceny przez sąd braku zawinienia. Sąd Najwyższy nakazuje tu brać pod uwagę miernik należytej staranności, jakiej można oczekiwać od osoby przejawiającej dbałość o własne sprawy, ale z uwzględnieniem całości okoliczności sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2008 r., I UZ 3/08).

Nasze publikacje znajdziesz na:

FabrykaWiedzy.com

Fachowe publikacje dla specjalistów

Darmowy transport pracowników do firmy bez VAT

Darmowy dowóz pracowników do firmy – jak również pracowników firm obcych współpracujących ze spółką – nie podlega VAT.

Wyrok NSA z 8 października 2014 r., sygn. akt I FSK 1514/13

Stan faktyczny

Spółka L. sp. z o.o. prowadzi działalność usługową (produkcja elementów do telewizorów i monitorów), a jej zakład produkcyjny położony jest w specjalnej strefie ekonomicznej. Między innymi jego usytuowanie utrudnia punktualny dojazd pracowników do pracy. W celu zapewnienia prawidłowego toku pracy spółka zorganizowała dojazdy do miejsca pracy dla swoich pracowników. Usługi dowozu powierzono firmie zewnętrznej. Oprócz tej grupy podmiotów z transportu korzystają także potencjalni pracownicy, osoby udające się na rozmowę o pracę oraz pracownicy firm współpracujących ze spółką (ochroniarskiej i logistycznej). Obowiązek dowozu tej ostatniej grupy wynika z umów zawartych przez spółkę z tymi zakładami (ustnych lub pisemnych).

Nabywając usługi transportowe, spółka otrzymuje fakturę VAT z kwotą podatku naliczonego. Zapłata ma charakter ryczałtowy – nie zależy od liczby przewiezionych osób. Spółka wskazała, że nie pobiera żadnych opłat od osób korzystających z transportu (także w formie potrąceń z wynagrodzenia). W tym stanie faktycznym spółka wystąpiła o udzielenie interpretacji podatkowej w kwestii opodatkowania VAT czynności organizowania nieodpłatnych dojazdów do pracy dla pracowników zamiejscowych spółki oraz innych osób wskazanych we wniosku, a zatem zasadności traktowania ww. czynności jako usług odpłatnych w rozumieniu art. 8 ust. 2 ustawy o VAT.

Zdaniem spółki opisane usługi nie powinny być traktowane jako odpłatne świad-

czenie usług, a w rezultacie jako czynności opodatkowane. Organ podatkowy w swojej interpretacji podzielił pogląd spółki odnośnie do wyłączenia spod opodatkowania usług dowozu pracowników i potencjalnych pracowników spółki. Zanegował natomiast pogląd o wyłączeniu spod opodatkowania usług dowozu pracowników firm obcych, współpracujących ze spółką.

Wyrok WSA

Nie zgadzając się w części z poglądem organu podatkowego w sprawie, spółka złożyła skargę do WSA we Wrocławiu, w której wniosła o uchylenie interpretacji w zakresie opodatkowania usług świadczonych na rzecz pracowników firm obcych. Sąd administracyjny skargę spółki jednak oddalił. W uzasadnieniu sąd stwierdził, że opisane przez spółkę nieodpłatne usługi dowozu pracowników firm obcych będą na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy o VAT podlegały opodatkowaniu. WSA we Wrocławiu

podkreślił, że ww. usługi nie są związane z działalnością gospodarczą spółki L. Trudno bowiem, zdaniem sądu, wywieść takie powiązanie w sytuacji, gdy spółka realizuje usługi na rzecz pracowników zatrudnionych przez obce i niezależne od niej firmy. Nie sposób, zdaniem sądu, dopatrywać się związku pomiędzy prawidłowym wykonywaniem obowiązków pracowniczych przez osoby zatrudnione w obcych firmach a działalnością spółki L.

Nie zgadzając się z wyrokiem WSA, spółka złożyła skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Uzasadnienie

Naczelnny Sąd Administracyjny w najistotniejszej części przychylił się do stanowiska spółki. Sąd uznał mianowicie, odmiennie niż WSA, że przewóz pracowników firm zewnętrznych, w warunkach opisanych przez spółkę, jest związany z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą i ma uzasadnienie ekonomiczne. Osobiste korzyści z tego tytułu po stronie odbiorców świadczonej usługi mają znaczenie drugorzędne.

KOMENTARZ EKSPERTA



Przemysław Mańko
radca prawny

W komentowanej sprawie świadczenie spółki polegało na organizacji bezpłatnego transportu do miejsca pracy dla jej pracowników, a także pracowników firm zewnętrznych, „wynajętych przez spółkę”. NSA uznał, że w warunkach sprawy organizowanie takich dojazdów dla pracowników firm współpracujących ze spółką ma związek z jej działalnością gospodarczą. NSA podkreślił także, że dla oceny takiego świadczenia nie można kierować się kryterium istnienia jakiegokolwiek związku o charakterze formalnym pomiędzy spółką a pracownikami firm obcych (np. umowy o pracę). Istotne znaczenie mają tutaj realne gospodarcze potrzeby spółki oraz ich realizacja w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Tym samym darmowy dojazd dla pracowników firm, które współpracują z podatnikiem, nie jest w ocenie NSA świadczeniem usług na potrzeby VAT.

Pozyskaj dotację na rozwój swojej firmy!

Wszystko o funduszach unijnych!

Zamówienia na prenumeratę przyjmuje Centrum Obsługi Klienta:
Tel: 22 518 29 29, e-mail: cok@wip.pl, funduszeunijne@wip.pl

FabrykaWiedzy.com
Fachowe publikacje dla specjalistów

Zatrudnienie małżonka w spółce z o.o.

Zarówno przepisy Kodeksu pracy, jak i Kodeksu spółek handlowych nie formułują ograniczeń w zakresie zatrudnienia małżonków w spółce z o.o. Decydując się na zatrudnienie małżonków lub osób spokrewnionych bądź spowinowaconych, warto jednak mieć na względzie kwestie podległości służbowej i ewentualnego konfliktu interesów.

Pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniając one pracowników (art. 3 Kodeksu pracy, dalej: kp). Spółka z o.o. jest jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną. Natomiast w myśl przepisu art. 3¹ kp za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. W związku z tym spółka z o.o. jako pracodawca, działając przez zarząd lub wyznaczoną do tego osobę, może zatrudnić osobę, w tym współmałżonka.

Reprezentacja spółki

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego w regulaminie pracy spółki z o.o. możliwe jest wyznaczenie, na podstawie art. 31 kp, osoby do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy w sposób odmienny niż przewidziany w art. 199 Kodeksu handlowego (dzisiejszy art. 205 ksh, w myśl którego jeżeli zarząd jest wieloosobowy, to sposób reprezentowania określa umowa spółki, jeśli natomiast umowa spółki nie zawiera postanowień w tej kwestii, oświadczenia woli składają dwaj członkowie zarządu lub członek zarządu wraz z prokurentem). Oznacza to, że członek zarządu przez akty wewnętrzne spółki może zostać osobą wyznaczoną do zatrudniania osób w spółce, mimo wieloosobowej reprezentacji spółki.

Natomiast jeśli w umowie spółki nie ma takiego postanowienia, wtedy uprawniony do angażowania pracowników będzie zarząd działający zgodnie z zasadami reprezentacji. Członek zarządu nigdy jednak nie może być osobą zarządzającą, o której mowa w art. 3¹ kp, ponieważ pojęcie to dotyczy nie spółki z o.o., lecz jednostek organizacyjnych, w których nie występują te same organy co w spółkach.

W spółce z o.o. czynności z zakresu prawa pracy może dokonywać zarząd jako jej organ statutowy, osoba wyznaczona do tego w statucie spółki (np. prezes jej zarządu), a także inna osoba uprawniona do jednoosobowego działania w imieniu zarządu na podstawie udzielonego pełnomocnictwa bądź na podstawie umowy cywilnoprawnej, np. umowy o zarządzanie spółką

(wyrok Sądu Najwyższego z 26 listopada 2002 r., sygn. akt I PKN 477/01).

Zatrudnienie w spółce jednoosobowej

Nie ma przeszkód, aby jedyny wspólnik i zarazem członek jednoosobowego zarządu zatrudniał na podstawie umowy o pracę osoby obce. Jeśli natomiast chodzi o kwestię zatrudnienia małżonka w jednoosobowej spółce z o.o., to przepisy prawa nie dają wprost odpowiedzi na to pytanie. Z ugruntowanego orzecznictwa wynika możliwość zawierania umów o pracę między małżonkami lub innymi członkami rodziny, jeżeli są spełnione cechy stosunku pracy w takim zatrudnieniu (zob. wyrok SN z 15 stycznia 2007 r., sygn. akt I UK 208/06).

Z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych współmałżonek nie jest pracownikiem i nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, lecz jest traktowany jako osoba współpracująca z przedsiębiorcą (art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Trzeba jednak też mieć na względzie art. 209 ksh i ocenić, czy w danym przypadku nie będzie to czynność sprzeczna z interesami spółki. W takiej bowiem sytuacji możliwość angażu (w jednoosobowej spółce, w której występuje tożsamość między osobą wspólnika a członkiem jednoosobowego zarządu) będzie w ogóle wyłączona.

Podległość służbowa

Przepisy ksh nie odnoszą się do ewentualnego powstania podległości służbowej między zatrudnionymi – spokrewnionymi z członkami zarządu spółki. W praktyce jednak warto zastanowić się nad kwestią zatrudnienia na bazie umowy o pracę współmałżonka. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo zarzutu ze strony innych pracowników, że zatrudnienie współmałżonka ma charakter pozorny, albo też zarzutu dyskryminacji, zwłaszcza ze względu na wysokość otrzymywanego wynagrodzenia. Warto w takiej sytuacji przemyśleć opcję zatrudnienia członka rodziny na podstawie umowy cywilnoprawnej. W takiej bowiem sytuacji nie będą miały zastosowania przepisy kp.

Przy zatrudnianiu małżonka wspólnika trzeba zachować ostrożność ze względu na możliwość wystąpienia konfliktu interesów pomiędzy spółką – zakładem pracy a interesami współmałżonka czy krewnych członka zarządu będących pracownikami. W razie sprzeczności interesów spółki z interesami członka zarządu, jego współmałżonka, krewnych i powinowatych do drugiego stopnia oraz osób, z którymi jest powiązany osobiście, członek zarządu powinien wstrzymać się od udziału w rozstrzygnięciu takich spraw i może żądać zaznaczenia tego w protokole. Nakaz (a nie zakaz) określony w art. 209 ksh, dotyczący konfliktu interesów, obejmuje zarówno sferę wewnętrznych decyzji w spółce (prowadzenie spraw spółki), jak i sferę reprezentacji spółki.

Ważne

Konflikt interesów spółki z interesami członka zarządu bądź innych osób wymienionych w art. 209 ksh (w tym współmałżonka) zachodzi wtedy, gdy ten członek zarządu, jego małżonek, krewny lub powinowaty do drugiego stopnia albo osoba powiązana osobiście z członkiem zarządu ma odnieść korzyść w wyniku rozstrzygnięcia danej sprawy (np. zawarcia umowy).

Jeśli między spółką a członkiem zarządu lub jego małżonkiem nastąpi konflikt interesów, wtedy tenże członek zarządu powinien wstrzymać się od udziału w sprawie. Naruszenie tego nakazu nie powoduje jednak, że czynność prawna dokonana z naruszeniem art. 209 ksh będzie nieważna (jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2002 r., sygn. akt IV CKN 1903/00, czynność prawna dokonana przez spółkę na podstawie uchwały zarządu podjętej wbrew zakazowi wynikającemu z dyspozycji art. 209 ksh jest ważna). Są jednak teoretycy prawa, którzy nie zgadzają się z tym wyrokiem, powołując się na to, że przepis art. 209 ksh ma charakter bezwzględnie obowiązujący.

Podstawa prawna:

- art. 205, art. 209 ustawy z 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz.U. 2013 r. poz. 1030 ze zm.),
- art. 3, art. 31 ustawy z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1502 ze zm.).



Anna Żak
adwokat

Wspólników spółki można objąć zakazem konkurencji

Gdy spółka z o.o. prowadzi działalność gospodarczą w dobrze prosperującej branży, dysponuje innowacyjnym know-how, wówczas wśród wspólników mogą powstać wątpliwości, że któryś z nich będzie chciał rozpocząć działalność konkurencyjną przy wykorzystaniu tego know-how. Odpowiedzialność wspólników za wykorzystanie know-how spółki we własnej działalności można rozpatrywać dwukierunkowo. Z jednej strony jako naruszenie zakazu działalności konkurencyjnej, z drugiej zaś jako czyn nieuczciwej konkurencji.

Kodeks spółek handlowych nie wprowadza samoistnego zakazu konkurencji dla wspólników spółek kapitałowych. Taki zakaz mogą jednak ustanowić sami wspólnicy. Jednym ze sposobów jest wprowadzenie stosownych zapisów wprost do umowy spółki, innym zawarcie umowy wspólników określającej zasady obowiązywania zakazu oraz kary za jego naruszenie. Ostatnia możliwość dotyczy przypadków, w których wspólnik jest jednocześnie pracownikiem lub usługodawcą spółki. W takich sytuacjach możliwe jest mianowicie wprowadzenie zakazu działalności konkurencyjnej wprost do umowy łączącej spółkę z jej wspólnikiem.

Odszkodowanie

Jeżeli zakaz konkurencji ma obowiązywać także po ustaniu stosunku prawnego łączącego spółkę i wspólnika bądź po wyjściu wspólnika ze spółki, należy pamiętać, że takiej osobie należy się odszkodowanie za czas obowiązywania zakazu. W przypadku byłych pracowników spółki zasady odpłatności z tytułu zakazu konkurencji

określa Kodeks pracy. Przewiduje on m.in., że odszkodowanie z tytułu zakazu konkurencji nie może być niższe od 25% wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji. Odszkodowanie może być wypłacane w miesięcznych ratach.

W odniesieniu zaś do innych umów niż umowa o pracę, istnieje większa swoboda w przedmiocie ustalania odszkodowania dla byłego usługodawcy lub wspólnika. Jednakże również i w tym wypadku niezbędne jest przyznanie takiego odszkodowania. Wyjątkiem są przypadki, gdy zakaz ogranicza się jedynie do niektórych rodzajów działalności gospodarczej prowadzonych przez spółkę, a także gdy brak zakazu groziłby spółce znaczną szkodą, a byłemu wspólnikowi nie ogranicza znacząco prowadzenia działalności.

Nieuczciwa konkurencja

Czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazywanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę

przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy. Zakaz ten stosuje się również do osoby, która świadczyła pracę na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego – przez okres trzech lat od jego ustania, chyba że umowa stanowi inaczej albo ustał stan tajemnicy.

Popełnienie czynu nieuczciwej konkurencji zagrożone jest nie tylko cywilnoprawną odpowiedzialnością odszkodowawczą, ale także stanowi przestępstwo ścigane na wniosek pokrzywdzonego. Jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Były wspólnik – bez zgody spółki – nie może wykorzystywać informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa spółki przez trzy lata od ustania stanu członkostwa w spółce, jeżeli wykorzystanie tej wiedzy zagrażałoby interesom spółki.

Podstawa prawna:

- art. 101¹–art. 101⁴ Kodeksu pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1502 ze zm.),
- art. 11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 1030 ze zm.).



Michał Koralewski
radca prawny

Kadencja prezesa a umowa o pracę

Powołanie do zarządu nie obliguje spółki do zawarcia z nowo wybranym członkiem zarządu umowy o pracę. Najpierw należy zastanowić się, czy na pewno zasadnym jest w konkretnej sytuacji zatrudnianie członków zarządu spółki, a jeśli tak, to na jakiej podstawie prawnej. Jeżeli spółka oferuje członkowi zarządu umowę o pracę, musi to uczynić w formie pozwalającej optymalnie połączyć dwie funkcje: pracownika i członka zarządu.

Sytuacja członków zarządu spółki z o.o. jest zawsze rozpatrywana na dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich to tzw. stosunek organizacyjny (korporacyjny), czyli powołanie na stanowisko członka zarządu.

W przypadku powołania członka zarządu na okres dłuższy niż rok, mandat członka zarządu wygasa z dniem odbycia zgromadzenia wspólników, zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Wybrany członek zarządu może w ogóle nie być w spółce zatrudniony, może być zatrudniony niepracowniczo (np. kontrakt menedżerski) albo pracowniczo (umowa o pracę).

Zatrudnienie pracownicze rodzi stosunek pracy pomiędzy spółką a członkiem zarządu, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Chodzi głównie o podporządkowanie regułom wybranego systemu czasu pracy oraz sposobu wynagradzania.

Spółka może rozważyć zawarcie umowy o pracę na czas pełnienia funkcji członka zarządu – będzie to wówczas umowa na czas wykonywania określonej pracy. Wynika to także m.in. z wyroku Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2007 r. (I PK 213/06). Odrębność płaszczyzny korporacyjnej i pracowniczej nie oznacza jednak pewnego między nimi związku o charakterze funkcjonalnym. Chodzi tu przede wszystkim o to,

że w razie odwołania członka zarządu z jego stanowiska można to uznać także za przyczynę rozwiązania umowy o pracę.

W przypadku więc gdy prezes jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, upływ kadencji może być przyczyną uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę takiemu pracownikowi zatrudnionemu w charakterze członka zarządu. Potwierdzają to m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2000 r. (I PKN 479/99) oraz z 25 listopada 1997 r. (I PKN 388/97).

Podstawa prawna:

- art. 201 § 4, art. 202 § 2, § 3, art. 210 § 1 ustawy z 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 1030 ze zm.),
- art. 25 § 1, art. 45 § 1 ustawy z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1502 ze zm.).



Marcin Sarna
radca prawny

Udziały po śmierci wspólnika w jednych rękach – zapisy w umowie spółki

Umowa spółki powinna regulować dalsze losy udziałów wspólnika w razie jego śmierci. Dzięki temu unika się bowiem wielu nieporozumień i sytuacji konfliktowych. W szczególności kłopoty te są spowodowane faktem, że właścicielami udziałów stają się spadkobiercy wspólnika, a więc dla dotychczasowych wspólników – osoby najczęściej zupełnie przypadkowe. Jednym ze sposobów zaradzenia tej sytuacji jest umorzenie udziałów w przypadku śmierci wspólnika.

Zgodnie z art. 199 § 1 Kodeksu spółek handlowych (dalej: ksh) udział może być umorzony tylko w przypadku, gdy umowa spółki tak stanowi. Udział może być umorzony za zgodą wspólnika w drodze nabycia udziału przez spółkę (umorzenie dobrowolne) albo bez zgody wspólnika (umorzenie przymusowe). Przesłanki i tryb przymusowego umorzenia określa umowa spółki.

Skoro nadrzędnym celem spółki jest zagwarantowanie niepodzielności pakietu udziałów posiadanych przez wspólnika w przypadku jego śmierci, to zastosowana konstrukcja przymusowego umorzenia udziałów w wypadku śmierci wspólnika jest trafnym rozwiązaniem. Zapis taki – zamieszczony w umowie spółki – powinien z jednej strony wyłączać możliwość wstąpienia spadkobierców wspólnika do spółki, a z drugiej – pozwalać zarządowi na umorzenie udziałów i wypłatę ich wartości księgowej na rzecz spadkobierców, czy to ustawowych, czy też testamentowych.

Niekorzystne zapisy

W praktyce można spotkać się z zapisem w umowie brzmiącym:

„W przypadku śmierci wspólnika jego spadkobiercy wyznaczają swojego jednego przedstawiciela lub pełnomocnika, który będzie wykonywał uprawnienia przysługujące spadkobiercom, aż do czasu działu spadku i objęcia udziałów w spółce przez spadkobiercę lub spadkobierców stosownie do prawomocnego postanowienia sądu w sprawie działu spadku. W przypadku takiego działania lub zaniechania spadkobierców (lub ich pełnomocnika czy przedstawiciela), które prowadzić będzie do powstania ryzyka szkody spółki, pozostali przy życiu wspólnik będący założycielem może zwołać Zgromadzenie Wspólników w celu przymusowego umorzenia udziałów przysługujących wspólnikom – spadkobiercom zmarłego wspólnika. Uchwała o przymusowym umorzeniu udziałów określi wysokość wynagrodzenia przysługującego wspólnikom – spadkobiercom zmarłego wspólnika. Uchwała taka nie może być podjęta po upływie trzech lat od daty uprawomocnienia

się postanowienia sądu w sprawie działu spadku”.

Taki zapis w umowie korzysta z tej instytucji, jednak robi to w dość skomplikowany i nie w pełni „zautomatyzowany” sposób. Główną jego wadą jest to, że umorzenie udziałów nie nastąpi wskutek zaistnienia określonego zdarzenia, ale tylko na wniosek pozostałego wspólnika i to jedynie w sytuacji, gdy działanie lub zaniechanie spadkobierców prowadzi do powstania ryzyka szkody spółki. Oznacza to, że może nigdy nie dojść do umorzenia udziałów, a tym samym „rozdrobienie udziałów będzie zjawiskiem występującym w spółce permanentnie. Nie ma także wyraźnie wskazanej metody liczenia wysokości wynagrodzenia za udziały.

Spotyka się także zapis: „W przypadku śmierci wspólnika posiadany przez niego pakiet udziałów w spółce jest niepodzielny. Po śmierci wspólnika jego spadkobiercy wyznaczają swojego jednego pełnomocnika, który będzie wykonywał uprawnienia przysługujące spadkobiercom, aż do czasu działu spadku i objęcia udziałów w spółce przez jednego spadkobiercę. Wyznaczenie pełnomocnika spadkobierców musi być potwierdzone aktem notarialnym”.

Zaproponowany zapis w umowie spółki nie jest prawidłowy. W spółce niepodzielny może być tylko udział, a nie pakiet udziałów. O tym, czy i do kogo należą prawa majątkowe w postaci udziałów po śmierci uprawnionego, decyduje prawo spadkowe, a nie prawo spółek handlowych. Instytucją służącą do określenia kręgu spadkobierców i tego, czy i w jakiej części udziały zostaną pomiędzy nich podzielone, jest zaś testament, a nie umowa spółki.

Prawidłowy zapis

Przykładowe rozwiązanie, jakie można zamieścić w umowie:

„§ X
ŚMIERĆ WSPÓLNIKA

Do Spółki nie mają prawa wstąpić w miejsce zmarłego wspólnika jego spadkobiercy. W terminie 21 dni od dnia pozyskania przez Zarząd informacji o śmierci wspólnika Zarząd zawiadamia spadkobierców

zmarłego wspólnika o zamiarze umorzenia jego udziałów.

Zawiadomienie, o którym mowa w ust. 2, powinno zostać dokonane listem poleconym za potwierdzeniem odbioru.

Umorzenie udziałów zmarłego wspólnika następuje za wynagrodzeniem. Wysokość wynagrodzenia jest równa wartości księgowej umorzonych udziałów zmarłego wspólnika.

Wynagrodzenie za umorzone udziały wypłaca się jednemu ze spadkobierców zmarłego wspólnika, działającemu w oparciu o:

- upoważnienie udzielone przez wszystkich pozostałych spadkobierców w formie aktu notarialnego oraz
- prawomocne postanowienie sądu stwierdzające nabycie spadku po zmarłym wspólniku.

Jeżeli zgodnie z prawomocnym postanowieniem sądu stwierdzającym nabycie spadku po zmarłym wspólniku wspólnik ten przeznaczył udziały w Spółce określonej osobie, wynagrodzenie za umorzone udziały wypłaca się tylko tej osobie”.

Można też, zamiast powyższego postanowienia, napisać krótko:

„§ X ŚMIERĆ WSPÓLNIKA

W razie śmierci wspólnika jego udziały ulegają przymusowemu umorzeniu, a spadkobiercy zmarłego wspólnika uzyskują prawo do wynagrodzenia za umorzone udziały w wysokości wskazanej w art. 199 § 2 ksh”.

Zaproponowana procedura umorzenia udziałów jest stosunkowo nieskomplikowana. Korzystamy tutaj z dobrodziejstw art. 199 § 4 ksh, zgodnie z którym umowa spółki może stanowić, że udział ulega umorzeniu w razie ziszczenia się określonego zdarzenia bez powzięcia uchwały zgromadzenia wspólników. Stosuje się wówczas przepisy o umorzeniu przymusowym.

Zarząd powinien więc powziąć uchwałę o obniżeniu kapitału zakładowego, chyba że umorzenie udziałów zmarłego wspólnika następuje z czystego zysku (wtedy nie trzeba obniżać kapitału zakładowego). Umorzenie z czystego zysku oznacza umorzenie przy wykorzystaniu kapitału zapasowego lub rezerwowego (oba pełnią podobną funkcję i są zasilane właśnie z zysku).

Podstawa prawna:

– art. 199 ustawy z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 1030 ze zm.).

■ Marcin Sarna
radca prawny

Czy sprzedaż aportu przez spółkę z o.o. podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług

Sprzedaż używanych środków trwałych należących do spółki podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług. Nie dotyczy to przypadków, w których ustawa przewiduje zwolnienie podmiotowe lub przedmiotowe od tego podatku.

Przykładowo zwolnione z tego podatku będą następujące transakcje dostawy (m.in. sprzedaży):

- towarów wykorzystywanych wyłącznie na cele działalności zwolnionej od podatku, jeżeli z tytułu nabycia, importu lub wytworzenia tych towarów nie przysługiwało dokonującemu ich dostawy prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego,
- terenów niezabudowanych innych niż tereny budowlane,
- budynków, budowli lub ich części, z wyjątkiem gdy:
 - dostawa jest dokonywana w ramach pierwszego zasiedlenia lub przed nim,

- pomiędzy pierwszym zasiedleniem a dostawą budynku, budowli lub ich części upłynął okres krótszy niż dwa lata;
- budynków, budowli lub ich części nieobjętej zwolnieniem, o którym mowa wyżej, pod warunkiem że:
 - w stosunku do tych obiektów nie przysługiwało dokonującemu ich dostawy prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego,
 - dokonujący ich dostawy nie ponosił wydatków na ich ulepszenie, w stosunku do których miał prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę po-

datku naliczonego, a jeżeli ponosił takie wydatki, to były one niższe niż 30% wartości początkowej tych obiektów.

Pełna lista zwolnień przedmiotowych została zawarta w przepisach art. 43–44 ustawy o podatku od towarów i usług. Zwolnienia podmiotowe uregulowano natomiast w art. 113 ustawy.

Podstawa prawna:

– art. 43–44, art. 113 ustawy o podatku od towarów i usług (tekst jedn.: Dz.U. z 2011 r. nr 177, poz. 1054 ze zm.).



Michał Koralewski
radca prawny

Współpraca między firmami a dokumentacja podatkowa transakcji

Jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzi również jednoosobową działalność. Na mocy umowy o współpracę pomiędzy firmami sporządzonej w formie aktu notarialnego i ujawnionej w KRS wystawiane są faktury z działalności jednoosobowej na spółkę z o.o. zgodnie z zawartymi w tej umowie cenami. W tej sytuacji spółka powinna sporządzić dokumentację podatkową transakcji dokonywanych ze swoim jedynym udziałowcem.

Osoba fizyczna prowadząca indywidualnie działalność gospodarczą oraz spółka z o.o., w której ten przedsiębiorca jest jedynym udziałowcem, to z prawnego punktu widzenia dwa odrębne podmioty gospodarcze. Dlatego nie ma formalnych przeszkód, aby pomiędzy nimi były dokonywane wzajemne transakcje gospodarcze. W szczególności nie znajdzie w tym przypadku zastosowania art. 16 ust. 1 pkt 38 ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (dalej: ustawa o CIT). Zgodnie z powołanym przepisem nie uważa się za koszty uzyskania przychodów wydatków związanych z dokonywaniem jednostronnych świadczeń na rzecz wspólników lub członków spółdzielni niebędących pracownikami w rozumieniu odrębnych przepisów. Skoro spółka będzie dokonywać na rzecz swojego udziałowca wypłat na podstawie wystawionych przez niego faktur VAT, zgodnie z ustalonymi w umowie cenami, to należy uznać, że ponoszone przez nią koszty z tego tytułu nie będą mieć charakteru jednostronnych świadczeń, o których mowa w tym przepisie.

Podmioty powiązane

Trzeba jednak zwrócić uwagę na przepisy dotyczące podmiotów powiązanych w rozumieniu ustawy o CIT. W omawianym przypadku osoba fizyczna jest jedynym 100% wspólnikiem spółki z o.o. Oznacza to, że posiada udział w kapitale innego podmiotu krajowego w rozumieniu art. 11 ust. 4 pkt 1 ustawy o CIT. Jak bowiem wynika z obowiązujących regulacji, posiadanie udziału w kapitale innego podmiotu oznacza sytuację, w której dany podmiot bezpośrednio lub pośrednio posiada w kapitale innego podmiotu udział nie mniejszy niż 5% (art. 11 ust. 5a ustawy o CIT).

Dokumentacja

W konsekwencji spółka, jako podmiot powiązany ze swoim udziałowcem w rozumieniu omawianej ustawy, może być zobligowana do sporządzania podatkowej dokumentacji zawieranych z tą osobą transakcji, na podstawie art. 9a ust. 1 ustawy o CIT. W świetle powołanego przepisu powinność, o której mowa,

ciąży m.in. na podatnikach dokonujących transakcji z podmiotami, które są z nimi powiązane w rozumieniu art. 11 ust. 4 komentowanej ustawy (a więc również mającymi udział w ich kapitale nie mniejszy niż 5%, np. 100%). Wspomniany obowiązek obejmuje (z pewnymi wyjątkami) transakcję lub transakcje między podmiotami powiązanymi, w których łączna kwota (lub jej równowartość) wynikająca z umowy lub rzeczywiście zapłacona w roku podatkowym łączna kwota wymagalnych w roku podatkowym świadczeń przekracza równowartość:

- 100.000 euro – jeżeli wartość transakcji nie przekracza 20% kapitału zakładowego jednostki,
- 30.000 euro – w przypadku świadczenia usług, sprzedaży lub udostępnienia wartości niematerialnych i prawnych, albo
- 50.000 euro – w pozostałych przypadkach (art. 9a ust. 2 ustawy o CIT).

Podstawa prawna:

– art. 9a ust. 1 i ust. 2, art. 11 ust. 4 pkt 1 i ust. 5a ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 851).



Mariusz Olech
prawnik, specjalista ds. prawa gospodarczego

1 kwietnia 2015

- ustawa z 15 stycznia 2015 r. o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urządach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 211),
- rozporządzenie ministra finansów z 18 marca 2015 r. w sprawie określenia izb celnych, na których rachunek bankowy dokonuje się wpłaty kwot z tytułu należności przywózowych lub wywózowych oraz z których rachunku bankowego dokonuje się wypłaty z tytułu zwrotu należności przywózowych lub wywózowych (Dz.U. z 2015 r. poz. 426),
- rozporządzenie ministra finansów z 19 marca 2015 r. w sprawie właściwości urzędów celnych i izb celnych w zakresie podatku od wydobywania niektórych kopalin (Dz.U. z 2015 r. poz. 427),
- rozporządzenie ministra finansów z 19 marca 2015 r. w sprawie właściwości urzędów celnych i izb celnych w zakresie akcyzy (Dz.U. z 2015 r. poz. 422),
- rozporządzenie ministra finansów z 19 marca 2015 r. w sprawie właściwości urzędów celnych i izb celnych w zakresie spraw dotyczących znaków akcyzy (Dz.U. z 2015 r. poz. 423),
- rozporządzenie ministra finansów z 20 marca 2015 r. w sprawie

właściwości urzędów celnych i izb celnych w zakresie podatku od gier (Dz.U. z 2015 r. poz. 435).

4 kwietnia 2015

- ustawa z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 390).

7 kwietnia 2015

- rozporządzenie ministra finansów z 12 marca 2015 r. w sprawie zaniechania poboru podatku dochodowego od niektórych dochodów (przychodów) podatników podatku dochodowego od osób prawnych oraz częściowego zaniechania poboru wpłat z zysku (Dz.U. z 2015 r. poz. 399).

8 kwietnia 2015

- rozporządzenie ministra finansów z 12 marca 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zwolnień od podatku od towarów i usług oraz warunków stosowania tych zwolnień (Dz.U. z 2015 r. poz. 409).

Limity w działalności gospodarczej – 2015 rok

Górny limit przychodów za rok 2014 uprawniający do opodatkowania ryczałtem ewidencjonowanym w 2015 rok *	150.000 euro	626.880 zł
Górny limit przychodów za rok 2014 pozwalający na kwartalne rozliczenie ryczałtu ewidencjonowanego w 2015 rok*	25.000 euro	104.480 zł
Górny limit przychodów za rok 2014 uprawniający do uznania za małego podatnika (jednorazowa amortyzacja, zaliczki kwartalne) w 2015 rok*	1.200.000 euro	5.015.000 zł
Dolny limit przychodów za rok 2014 zobowiązujący do prowadzenia ksiąg rachunkowych w 2015 rok **	1.200.000 euro	5.010.600 zł
Górny limit odpisów jednorazowej amortyzacji w 2015 rok*	50.000 euro	209.000 zł

* według średniego kursu ogłoszonego przez NBP na 1 października 2014 r. (1 euro = 4,1792 zł)

** według średniego kursu ogłoszonego przez NBP na 30 września 2014 r. (1 euro = 4,1755 zł)

Źródło: www.spolkazoo.pl

W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:

Rozliczenie podatku dochodowego przy podziale spółki

Nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd – co to oznacza

Możliwości dochodzenia należności z weksla gwarancyjnego